S. prof. dr hab. Zofia Zdybicka
KUL
Lublin

Jan Paweł II o miłości

W centrum zainteresowania Ks. Karola Wojtyły, a następnie Jana Pawła II, był człowiek i jego najważniejsze działanie – ludzka miłość, zwłaszcza miłość między kobietą i mężczyzną – miłość małżeńska, prototyp wszelkiej miłości.

Potrzeba nowego przeanalizowania i namysłu nad człowiekiem i miłością wyrastała z deformacji prawdy o człowieku (błąd antropologiczny) będącym źródłem kryzysu kultury współczesnej oraz dehumanizacji (odczłowieczenia) ludzkiej miłości, zwłaszcza seksualnej i oderwanie seksu od podmiotu – człowieka-osoby.

1. Miłość – darem osoby dla osoby

Owocem analiz i refleksji ks. prof. Karola Wojtyły było coraz pełniejsze ujęcie fenomenu miłości w dopełniających się perspektywach:
- ściśle etycznej (*Miłość i odpowiedzialność*, 1960)
- antropologicznej – metafizycznej (*Osoba i czyn*, 1969)
- teologicznej (zawsze z dużym udziałem filozofii, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich,* Watykan 1986).

Ks. Karol Wojtyła wyróżnił i przeanalizował cztery rodzaje miłości:
- miłość – upodobania (fundament uczuciowy, psychiczny);
- miłość – pożądania (duży udział zmysłowości);
- miłość – życzliwości (zbliżona do miłości-przyjaźni opartej na wspólnych wartościach);
- miłość – oblubieńcza – najdoskonalsza forma miłości. Przejawia się w dwu formach:
    - jako istota (szczyt) miłości małżeńskiej
    - jako oddanie się osoby ludzkiej Bogu – właściwe dla życia kapłańskiego i konsekrowanego.

„Miłość oblubieńcza jest czymś innym i czymś więcej niż miłość upodobania, pożądania, życzliwości zarówno od strony osoby, która kocha jak i od strony łączności międzyosobowej, wówczas powstaje coś innego niż przyjaźń – mianowicie wzajemne pełne oddanie się osób" (por. *Miłość i odpowiedzialność*, s. 88).

Cechy istotne dla miłości oblubieńczej to:

- miłość jako wzajemny dar – darem ofiarowanym drugiemu jest własna osoba,
- totalność, całkowitość daru z siebie na stałe (wierność) – w małżeństwie nierozerwalność, zakaz zdrady, zakaz antykoncepcji,
- receptywność – dar musi być przyjęty, co wymaga pewnego wysiłku duchowego,
- prymat osoby. Miłość to zawsze „zwrot do osoby" czyli do całego człowieka.

Miłość oblubieńcza stanowi najpełniejszą formę miłości. Nawiązuje i do miłości uczuciowej i do tej, która zawiera się w pożądaniu zmysłowym. „Nie chodzi bowiem w porządku etycznym bynajmniej o to, aby zatrzeć lub pominąć wartość seksualną, na którą reagują zmysły i uczucia. Chodzi tylko o to, ażeby wartość tę mocno związać z wartością osoby, skoro miłość zwraca się nie tylko do samego ciała, ani nawet do samego człowieka drugiej płci, ale właśnie do osoby. Co więcej, tylko przez zwrot do osoby miłość jest miłością". (*Miłość i odpowiedzialność*, s. 111).

Koncepcja miłości formułowana przez Ks. Karola Wojtyłę jest koncepcją personalistyczną. Dotyczy konkretnych osób. Osoba jest zawsze osobą jednostkową. W miłości obowiązuje więc prymat osoby indywidualnej. Osoba indywidualna jest w centrum wszystkich społeczności – rodzinnej, narodowej, politycznej, społeczności pracy itd.

2. Ontyczne korzenie miłości jako daru z siebie dla drugiej osoby

Miłość jest działaniem moralnym czyli świadomym i wolnym, kierowanym pewnymi normami, a więc działaniem człowieka-osoby. W myśli współczesnej prawda ta, na pozór oczywista, została zdeformowana. Zwłaszcza od czasów filozofii Kanta – nastąpiło oderwanie porządku moralnego od porządku ontycznego, czyli sposobu istnienia człowieka. Ma to ważne konsekwencje negatywne w traktowaniu miłości, szczególnie miłości seksualnej jako pewnej odrębnej sfery życia (techniki seksualne).

Ks. Karol Wojtyła dostrzegł więc potrzebę ukazania korzeni całego porządku moralnego i jego głównego przejawu jakim jest miłość – poprzez „powrót do źródeł", czyli pokazanie kim jest człowiek i jak działa. Uczynił to w swoim dziele „*Osoba i czyn*".

Szczegółowo ukazał, że człowiek jest bytem złożonym z elementów materialnych (ciało) i elementu duchowego. Jest bytem dynamicznym. Dynamizm ten ma podwójny charakter – w człowieku istnieją dynamizmy niezależne od jego woli („dziania") oraz dynamizmy, które mają charakter świadomy i wolny, których człowiek-podmiot jest twórcą, czyli świadome i wolne czyny. Człowiek posiada określoną naturę, która istnieje istnieniem ducha. „Esse" człowieka – to „esse" osobowe. Z racji tego osoba ludzka ma wymiar transcendentny, otwarta jest na nieskończoność – nieskończoną prawdę, dobro, piękno – na Boga. Zdolna jest do działań moralnych, świadomych i wolnych, przez które się urzeczywistnia, spełnia jako osoba i za które jest odpowiedzialna. Miłość jako działanie moralne wyrasta więc z osobowego istnienia człowieka.

Taka formacja bytowa jest spośród istot tego świata najwyższa. Jako całość posiada wielką wartość. Godność osobowa jest wartością wsobną, która przysługuje bytowi ludzkiemu na mocy samego istnienia („bycia bytem osobowym").

W oparciu o status bytowy osoby Ks. Karol Wojtyła sformułował dwie ważne zasady:

– normę personalistyczną:

„Osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość". Osoba nie może być traktowana jako przedmiot użycia, jako środek do celu. Posiada cel w sobie. (Miłość i odpowiedzialność, s. 42).

Prawda o wartości i godności osoby ludzkiej staje się podstawową normą ludzkiej moralności. Osoba ludzka domaga się w sensie moralnym afirmacji, uznania, szacunku ze strony wszystkich innych osób. Stanowi dobro najbardziej godne pragnienia i wyboru i wyrażenia tego czynem miłości.

Miłość ludzka powinna więc sięgać poziomu godności podmiotu miłości i jej adresata. Kocha się całą osobę a nie jej szczegółowe wartości (seks jest wartością osoby, ale nie osobą i nie można go od osoby odrywać).

– Ks. Wojtyła sformułował także koncepcję wartości personalistycznej:

spełniając czyn (świadomy i wolny) człowiek tworzy dzieło (czyn) i równocześnie spełnia siebie, urzeczywistnia siebie, doskonali się, staje się coraz pełniej człowiekiem dobrym (lub złym).

Przez czyn miłości osoba ludzka tworzy się najbardziej. Miłość jest najważniejszą formą dynamizmu ludzkiego. Każdy człowiek ze swej natury powołany jest do miłowania. Sam decyduje o jej formie i kierunku.

3. Wolność fundamentem i szczytem miłości

Ks. Karol Wojtyła podjął także problem wolności ludzkiej, która współcześnie często jest błędnie rozumiana.

Człowiek jako osoba posiada dwie podstawowe władze – rozum i wolę: poznaje i decyduje o wyborze dobra. Ludzka wolność to nie tylko akty woli dotyczące wyboru dóbr czy działań. Wolność ludzka jest właściwością samej osoby. Osoba ludzka ma strukturę, którą Ks. Wojtyła określa jako „samo-posiadanie" i „samo-stanowienie". Człowiek ma więc zdolność panowania sobie. Może stanowić o sobie jako całości. „Stanowienie o sobie stanowi istotę wolności. Nie jest to jednak wolność absolutna. Wolność ludzka to nie tylko zależność od własnego <ja>, ale także zależność od prawdy (prawdziwego dobra). Sumienie ujawnia tkwiącą w wolności człowieka zależność od prawdy" (Osoba i czyn, s. 198). Taka struktura osoby umożliwia dobrowolne związanie się z osobą drugą, co ma miejsce w miłości oblubieńczej. Miłość stanowi najważniejsze wykorzystanie wolności.

Jest tu zawarty pewien paradoks – wolność i dar z siebie, możność decydowania o sobie jakby koliduje z „nieprzekazywalnością" osoby, która jest „sui iuris". Paradoks ten Ks. Wojtyła rozwiązuje wskazując na duchowy wymiar osoby ludzkiej.

W wolności miłowania rodzi się odpowiedzialność za miłość. Skoro miłość jest czynem świadomym i wolnym, wiąże się z odpowiedzialnością za nią, odpowiedzialnością wobec siebie, wobec osoby umiłowanej, wobec Boga – stwórcy człowieka, jego istnienia i jego natury, która jest ukierunkowana na miłość.

„Człowiek będąc jedynym stworzeniem, które Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak poprzez bezinteresowny dar z siebie samego" (*Gaudium et spes*, 24).

Jan Paweł II analizę miłości nie ogranicza do relacji indywidualnych osób („ja"-"ty"), ale wskazuje na jej wymiar społeczny gruntowany na relacjach społecznych („my"). Pierwszą, naturalną, podstawową wspólnotą jest rodzina, następnie wspólnota narodowa, polityczna, wspólnota pracy itp. Wszędzie obowiązuje prymat osoby. Personalizm Jana Pawła II przenika wszystkie struktury społeczne, w których obowiązuje prymat osoby nad rzeczami, moralności nad techniką, miłości nad sprawiedliwością. Takie zręby budują „cywilizację (kulturę) miłości".

4. **Człowiek-osoba – „darem i zadaniem**”

Analizę i namysł nad miłością w perspektywie moralnej i antropologicznej Jan Paweł II zwieńcza perspektywą teologiczną, dokonaną szczególnie w okresie papieskim.

– Człowiek jest darem bezinteresownej miłości Boga. Jest bowiem stworzony z Jego miłości i powołany do miłości – a więc jego status to „dar i zadanie”. Akt stworzenia – pisze Jan Paweł II – jest „obdarowaniem podstawowym i radykalnym”. W dar istnienia wpisany jest cel-zadanie-powołanie do miłowania osób ludzkich i Osoby Boga.

– Wcielenie, Odkupienie – to dar „nowego życia”. „Już w <daniu> Syna, w darze z Syna wyraża się najgłębsza istota Boga, który jako Miłość pozostaje niewyczerpanym źródłem obdarowywania. W darze z Syna dopełnia się objawienie i obdarowywanie odwiecznej miłości” (*Dominum et vivificantem*, 23). „Duch Święty obdarowywuje prawdą sumienia i obdarowywuje pewnością odkupienia” (tamże, 31).

– W wyjaśnianiu fenomenu ludzkiej miłości Jan Paweł II odwołuje się do tajemnicy Trójjedynego Boga i roli Ducha Świętego „W Duchu Świętym życie wewnętrzne Trójjedynego Boga staje się całkowitym darem, wymianą wzajemnej miłości pomiędzy osobami Boskimi i przez Ducha Świętego Bóg bytuje <na sposób daru>. Duch Święty jest osobowym wyrazem tego obdarowywania się, tego bycia Miłością. Jest Osobą-Miłością. Jest Osobą-Darem” (tamże, 10).

Analiza filozoficzno-teologiczna miłości małżeńskiej ukazująca wielkie jej bogactwo zawarte w dziele „*Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*” (Watykan 1986) zamyka systematyczną myśl Jana Pawła II dotyczącą miłości.

Jan Paweł II był nie tylko myślicielem filozofem i teologiem – teoretykiem miłości. Głoszoną prawdę o miłości jako „darze dla osób drugich” i „dla Boga” w swoim życiu zrealizował w stopniu heroicznym. Stał się rzeczywistym darem dla Kościoła, świata, współczesnej kultury.